



Krzysztof Ziemiński & Wspólnicy
Spółka Doradztwa Podatkowego
Spółka Akcyjna
z siedzibą w Poznaniu

LIBERATION

QUOTIDIEN : lundi 31 octobre 2005

Petit manuel de délocalisation pour transporteurs français

Une société polonaise livre le mode d'emploi pour expatrier un siège social.

par Gilbert LAVAL

Toulouse de notre correspondant

En bataille contre les éventuelles dérives libérales de l'Europe, le député socialiste fabiusien de Haute-Garonne Gérard Bapt soulève maintenant le cas de la société Krzysztof Ziemiński & Wspólnicy (KZW) qui propose, dans un courrier, aux transporteurs français de venir ouvrir des bureaux à Poznan, en Pologne. Cette société ne propose pas de faire rouler en France des routiers polonais employés au rabais dans leurs camions français, ce qui serait contraire aux réglementations en vigueur. Elle entend plus subtilement permettre aux entreprises françaises installées en Pologne de faire rouler leurs chauffeurs selon les normes sociales et fiscales de ce pays.

50 % moins cher. Pour aider les transporteurs français à «faire le bon choix», KZW indique que le salaire moyen brut polonais est de 595 euros. Et que le Smic est d'«environ 250 euros par mois». En foi de quoi, précise cette société polonaise de conseils, «le taux moyen de rémunération d'un chauffeur qui prend les trajets très longs est établi à environ 1 125 euros par mois, charges sociales et fiscales incluses». Soit 50 % de ce que peut coûter le même chauffeur en France, selon la Fédération nationale des transporteurs routiers (FNTR). Les conseillers fiscaux, juristes d'affaires et experts comptables dont KZW se dit entourée expliquent pour finir que l'impôt sur le bénéfice des sociétés n'excède pas 19 % en Pologne.

Suit le mode d'emploi : pour établir tout ou partie de son entreprise de transport en Pologne, il suffit d'abord que la société ou la filiale qu'on y installe soit le propriétaire d'au moins un camion ou semi-remorque. Le reste du parc peut sans problème être transféré sur place par une société immatriculée en France. Quant aux bureaux du siège social, «il suffit de louer (à Poznan) un local d'environ 30-50 m²» pour un coût «approximatif» de 230 à 350 euros. Un seul local, précise encore KZW, «peut être le siège social de plusieurs entreprises». De même que la personne gérant ces bureaux et que KZW conseille de payer de 420 à 570 euros par mois, «charges incluses» peut



Krzysztof Ziemiński & Wspólnicy
Spółka Doradztwa Podatkowego
Spółka Akcyjna
z siedzibą w Poznaniu

«s'occuper des affaires de plusieurs entreprises simultanément». En clair, s'insurge le député Bapt, «on nous explique comment créer des filiales fictives aux conditions polonaises pour contourner les réglementations nationales».

«Vers le bas». Un porte-parole de l'Union des professionnels de la route estime pour sa part que «la vraie menace n'est pas de voir ces pseudo-sociétés polonaises piquer des marchés aux sociétés françaises. Elles n'ont pas le droit de travailler directement ici». Mais, craint-il, elles peuvent «inventer un transport de Varsovie à Perpignan pour prendre tout à fait légalement, par cabotage, du fret au retour de Perpignan jusqu'à Strasbourg en passant par Bordeaux. Il n'y a aucun contrôle possible». Selon l'Union des professionnels de la route, «un tel régime de concurrence n'est pas admissible. Il tirerait tout le monde vers le bas». Pour le coup, elle réclame, comme le député socialiste, une «harmonisation sociale et fiscale en Europe».

LIBERATION

Dział : Gospodarka

Poniedziałek 31/10/2005

MAŁY PODRĘCZNIK DELOKALIZACJI DLA FRANCUSKICH TRANSPORTOWCÓW

Pewna spółka polska udziela instrukcji, jak przenieść siedzibę przedsiębiorstwa.

Gilbert LAVAL

W trwającej batalii przeciwko niebezpieczeństwu liberalizmu w Europie głos zabrał Gérard Bapt, deputowany z departamentu Haute-Garonne, o poglądach socjalistycznych, frakcji Fabiusa. Tym razem chodzi o spółkę polską Krzysztof Ziemiński & Wspólnicy (WZK), która w swojej ofercie rozsyłanej do francuskich firm transportowych proponuje otwarcie biura w Polsce, w Poznaniu. Spółka ta nie doradza jednakże "sprowadzania" kierowców polskich do Francji i zatrudniania ich na preferencyjnych warunkach jako kierowców francuskich ciężarówek, co byłoby sprzeczne z obowiązującym prawem. Ucieka się natomiast do subtelniejszych rozwiązań, a mianowicie, radzi francuskim przedsiębiorcom zakładanie spółek w Polsce, dzięki którym mogą zatrudniać kierowców zgodnie z kodeksem pracy i prawem podatkowym tego kraju.

50% taniej Aby pomóc francuskim przedsiębiorcom w "dokonaniu właściwego wyboru", KZW informuje, że średnie miesięczne wynagrodzenie brutto w Polsce wynosi 595 euro, zaś minimalna płaca "około 250 euro". W związku z powyższym, dodaje spółka doradcza "średnia miesięczna stawka wynagrodzenia kierowcy, jeżdżącego na bardzo długich trasach wynosi około 1 125 euro, wliczając wszystkie opłaty pracownicze i podatek". Innymi słowy, kierowca polski jest tańszy od francuskiego o 50% (wg danych FNTR, Narodowa Federacja Transportowców Drogowych we Francji). Wreszcie, doradcy podatkowi, prawnicy specjalizujący się w zagadnieniach gospodarczych oraz biegli księgowi,



Krzysztof Ziemiński & Wspólnicy
Spółka Doradztwa Podatkowego
Spółka Akcyjna
z siedzibą w Poznaniu

którymi, jak twierdzi, jest otoczony KZW dodają, że podatek dochodowy od osób prawnych wynosi zaledwie 19%.

W dalszej części instrukcji dowiadujemy się, że przy przeniesieniu części bądź całości firmy transportowej do Polski, w początkowej fazie działalności wystarczy, że zakładana spółka lub filia jest właścicielem jednego ciągnika siodłowego lub jednej naczepy. Pozostały tabor może być bez problemu przeniesiony na miejsce przez spółkę zarejestrowaną we Francji. Co się tyczy biura, będącego siedzibą spółki dowiadujemy się, iż *"wystarczy wynająć (w Poznaniu) lokal o powierzchni 30-50 m²",* który kosztuje *"w przybliżeniu"* od 230 do 350 euro. Jeden lokal, jak precyzuje dalej KZW *"może być siedzibą wielu spółek"*. Co więcej jedna osoba *"może zajmować się jednocześnie sprawami kilku przedsiębiorstw"*, za co KZW proponuje wynagrodzenie w wysokości 420 do 570 euro, *"ZUS i podatek wliczony."* Nie dziwi więc ostra reakcja ze strony deputowanego *"Przecież to nic innego jak wyjaśnianie, w jaki sposób tworzyć fikcyjne filie/oddziały na polskich warunkach, omijając obowiązujące w kraju (we Francji) przepisy prawne."*

„W dół” Rzecznik Związku Zawodów Drogowych twierdzi, że *"Prawdziwym zagrożeniem nie jest "podkradanie" rynku spółkom francuskim przez te pseudo-spółki, gdyż nie mają one prawa pracować u nas bezpośrednio."* Obawia się o wiele bardziej, że *"przy okazji transportu z Warszawy do Perpignan mogą one w drodze powrotnej zabrać kabotażem, w sposób całkowicie legalny ładunek z Perpignan do Strasbourga, zahaczając jeszcze o Bordeaux. W żaden sposób nie można tego skontrolować."* Według Związku *"taka konkurencja jest niedopuszczalna. Można oczekiwać, że pociągnie wszystkich w dół."* Zarówno Związek, jak i deputowany Bapt domagają się *"harmonizacji przepisów prawa pracy i podatków w Europie."*